

MIĘDZY CHŁODNĄ A PROSTĄ - SPACER Z SEP-EM PO INŻYNIERSKU PO WARSZAWIE – 19 CZERWCA 2024 R.

W XIX wieku, między Chłodną a Proszą, tętniło życie przemysłowe Woli. To tutaj, w starych fabrykach Norblina oraz Browaru Haberbuscha, rozwijają się teraz modne centra. Dawniej obszar ten był jednak znacznie bogatszy niż tylko te dwa przedsiębiorstwa, co zachęciło nas do kolejnego spaceru Oddziału Warszawskiego SEP - z SEP-em po inżyniersku po Warszawie.

Spacerując między biurowcami i osiedlami, można było dostrzec pozostałości fabryk, które kiedyś dominowały krajobraz. Był to polski między innymi oddział Philipsa, który wprowadzał innowacje technologiczne, a także fabryki pomp Troetzera, które zapewniały niezbędne wyposażenie dla wielu gałęzi przemysłu. W zakładach Marciniaka produkowano lampy, które oświetlały nie tylko Warszawę, ale także inne polskie miasta. Kubiak natomiast dostarczał wytrzymałe łańcuchy rolkowe, niezbędne w licznych maszynach rolniczych.

Wola była znana nie tylko z produkcji sprzętu i urządzeń. To tutaj działały fabryki musztardy, wina i konserw, które zaopatrywały cały kraj. Młyny i mleczarnie dostarczały świeże produkty spożywcze, a Mennica produkowała monety, które krążyły w portfelach Polaków. Ogromne przedsiębiorstwo ogrodnicze natomiast zaopatrywało okoliczne tereny w rośliny i kwiaty, upiększając krajobraz.

Te przedsiębiorstwa, istniejące od pierwszej połowy XIX wieku, nie tylko budowały przemysłową atmosferę Woli, ale także rozślawiały Warszawę na cały kraj. Pomimo upływu lat i zmieniającej się architektury, duch tamtych czasów nadal jest obecny między nowoczesnymi biurowcami i osiedlami. To właśnie te zakłady tworzyły fundamenty przemysłowego rozwoju Woli, który przetrwał próbę czasu i stał się integralną częścią historii Warszawy.

Nasz spacer można zaliczyć do udanych, następne spacerujemy dopiero po wakacjach.

Andrzej Englert
prezes Oddziału Warszawskiego SEP















